

Dr Gary Yates, Jeremiasz, Wykład 17, Jeremiasz 11-20, Prorocze znaki-akty

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates w swojej instrukcji dotyczącej Księgi Jeremiasza. To jest sekcja 17, Jeremiasz 11-20, Prorocze znaki-akty.

W dalszym ciągu skupiamy się na rozdziałach od 11 do 20 Jeremiasza.

Spędziliśmy trochę czasu zajmując się wyznaniem Jeremiasza i jego lamentami, które znajdują się w tej części. Myślę, że w pewnym sensie te lamenty nie tylko odzwierciedlają zmagania Jeremiasza, ale są także odzwierciedleniem rozwikłania przymierza, które ma miejsce w rozdziałach 11–20 Jeremiasza. W tej części skupimy się bardziej na Dziejach Znaków Jeremiasza, które pokazują nam również, jak przymierze między Bogiem a Judą rozpada się i jak Jeremiasz ponownie próbuje to przedstawić narodowi, nie może przeoczyć tego, co mówi.

Tę część, rozdziały 11–20, rozpoczyna kazanie prozą, które przedstawia główny temat tej części: przymierze między Bogiem a Judą zostało złamane, w wyniku czego Bóg sprowadzi sąd. Pozwólcie, że przypomnę wam rozdział 11, werset 10 i trajektorię tego, która będzie prześlędzona w całej tej sekcji.

Pan mówi: Dom Izraela i dom Judy złamały moje przymierze, które zawarłem z ich ojcami. Dlatego tak mówi Pan: Oto sprowadzę na nich nieszczęście, przed którym nie będą mogli uciec. Choćby do mnie wołali, nie wystucham ich.

I zamierzam wydać na nich ten wyrok. Kilka razy sugerowaliśmy, że kazania prozą są sposobem, w jaki Jeremiasz często będzie podsumowywał lub wprowadzał kluczowe tematy, które łączą wszystkie inne rzeczy, które dzieją się w tej części. Wierzę więc, że Jeremiasz 11 wprowadza ideę zerwania przymierza, rozwikłania przymierza w szwach.

Będzie to głównym tematem rozdziałów od 11 do 20. Widzimy to w lamentach Jeremiasza w tym sensie, że prorok jest w środku tego. Nie wolno mu modlić się za ludzi.

Zaczyna modlić się o sąd Boży. Nawet gdy Bóg mówi mu, aby nie modlił się za lud, nadal to robi, ale Bóg nie słucha jego spowiedzi. I tak relacja między Bogiem a Izraelem rozpada się w szwach.

Widzimy to także w szeregu proroczych znaków, których Jeremiasz będzie dokonywał w całej księdze. Ale niektóre z tych aktów znaków skupiają się w tej konkretnej części książki, o której będziemy mówić. Akt znaku ma miejsce wtedy, gdy prorok dokona

pewnego rodzaju komunikacji niewerbalnej, podczas której w bardziej dramatyczny sposób faktycznie odegra przesłanie.

Mówiliśmy o tym w Księdze Jeremiasza. Jeremiasz nie tylko głosi słowo Boże. W pewnym sensie staje się słowem Bożym w swojej osobie. Księga ta odzwierciedla to także innym sposobem, w jaki Jeremiasz często nie zamierza po prostu głosić przesłania.

On to odegra. Widzimy to także w nauczaniu proroka Ezechiela i przyjrzymy się tam pewnym przykładom. Ale Kelvin Freibel napisał doskonałą rozprawę mówiącą o proroczych znakach u Jeremiasza i Ezechiela.

Chodzi mu o to, że niektórzy ludzie próbowali to przedstawić jako proroka, który w magiczny sposób dokonuje czegoś, w co wierzy, po prostu postępując zgodnie z tym. Ma on moc wpływania na to poprzez samo działanie. I tak staje się to swego rodzaju magicznym sposobem na urzeczywistnienie przesłania. Freibel twierdzi, że nie jest to kluczowa idea ani powód, dla którego prorocy dokonują tych znaków.

Nie próbują w magiczny sposób sprawić, by tak się stało, poprzez te konkretne działania. Jest to potężna forma komunikacji niewerbalnej, w której prorok upewnia się, że ludzie nie tylko usłyszą przesłanie, ale także je zobaczą. Widzieliśmy statystyki dotyczące tego, kiedy coś usłyszymy, procent prawdopodobieństwa, że to zapamiętamy, kiedy coś usłyszymy i zobaczymy, tendencję do zapamiętywania tego, aby było to bardziej żywe w naszym umyśle, te wartości procentowe rosną.

Pod wieloma względami trzeba także pamiętać, że prorocy przedstawiają ludziom przesłania, w których ci ludzie ziewają. To było tak, wow, usłyszeliśmy te przesłania sądu. Nasi ojcowie przekazali je nam.

Słyszeliśmy o innych prorokach w Izraelu i oni mają tendencję do ziewania. To tak jak prorocy; głosząc przesłanie, a następnie wprowadzając je w życie, upewniają się, że ludzie nie mogą go po prostu przekazać.

Nie mogą po prostu ziewać i mówić: słyszeliśmy to wszystko już wcześniej. W pewnym sensie prorok stanie im twarzą w twarz; będzie odgrywał przesłanie i dzięki temu będzie ono potężniejsze. W Księdze Jeremiasza od 11 do 20 znajduje się kilka ważnych znaków, które przekazują rzeczywistość zerwanego przymierza między Bogiem a Izraelem.

Pierwszy z nich to akt znaku zakopanej przepaski biodrowej, czyli Jeremiasz to prorok, który zakopuje swoją bieliznę. I bardzo skuteczny sposób przekazania przesłania o złamanym przymierzu między Bogiem a Jego ludem, Judą. Pozwólcie, że przeczytam tutaj relację.

Bóg mówi do Jeremiasza w rozdziale 13, wersecie 1: idź i kup lnianą przepaskę na biodra, załóż ją na biodra i nie zanurzaj jej w wodzie. Kupiłem więc przepaskę biodrową zgodnie ze słowem Pana i przepasałem biodra. I słowo Pańskie doszło do mnie po raz drugi.

Weź kupioną przepaskę biodrową, która jest na twoich biodrach, wstań, udaj się nad Eufrat i ukryj ją tam w rozpadlinie skalnej. Poszedłem więc i ukryłem go nad Eufratem, jak mi nakazał Pan. A po wielu dniach rzekł do mnie Pan: Wstań, idź nad Eufrat i zabierz stamtąd przepaskę biodrową, którą ci kazałem ukryć.

Potem poszedłem nad Eufrat i kopałem, i wziąłem przepaskę z miejsca, gdzie była ukryta, a oto przepaska była zniszczona i nie nadawała się do użytku; to było do niczego. Wtedy doszło do mnie słowo Pana i rzekło: Tak mówi Pan: Tak też zrujnuję pychę Judy i wielką pychę Jerozolimy. Ci źli ludzie, którzy nie chcą słuchać moich słów, którzy uparcie podążają za swoim sercem, którzy poszli za innymi bogami, aby im służyć i oddawać im cześć, będą jak ta przepaska biodrowa, która jest do niczego.

Dobra. Więc tak, Jeremiasz jest prorokiem, który zakopuje swoją bieliznę. I pojawia się kilka kwestii.

Po pierwsze, komentarz biblijny Zondervana Illustrated Bible dotyczący Jeremiasza próbuje nam zobrazować, jak mógł wyglądać ten konkretny element ubioru. Istnieje kananejskie przedstawienie pasa lnianego lub podobnego do tego pasa biodrowego, który jest po prostu ubraniem owiniętym wokół talii i noszonym w ten szczególny sposób. Istnieje jednak egipskie dzieło sztuki, które przedstawia Syryjczyków noszących paski materiału, które zachodzą na siebie i faktycznie przechodzą przez nogi.

Zatem istnieje kilka różnych możliwości. Nie wiem, czy próba ustalenia, czy Jeremiasz nosił bokserki, czy majtki, ma wielkie znaczenie teologiczne. Dobra. To nie jest zbyt istotne, ale daje nam trochę tła.

To, co się tutaj dzieje i na czym polega ten akt znaku, polega na tym, że Jeremiaszowi nakazano nosić tę lnianą przepaskę blisko ciała. A potem zabrać to w inne miejsce i zakopać w skałach. A potem, po dłuższym czasie, po wielu dniach, wrócić i odkopać ten zniszczony pas.

I możesz sobie wyobrazić, jak to wygląda po założeniu. Nie umył go. Zakopuje to.

Możesz sobie wyobrazić, jak wygląda ten strój. A potem akt znaku polega na tym, że bierze tę zniszczoną przepaskę na biodra, trzyma ją przed ludźmi i mówi: Tak wyglądasz w oczach Boga. Kiedy to czytam, w ESV jest napisane, że Bóg nakazał Jeremiaszowi udać się nad Eufrat i tam miało być miejsce, w którym Jeremiasz miał zakopać ten pas.

Problem w tym, że wymagałoby to podróży około 300, ponad 300 mil. Nie wydaje się więc prawdopodobne, aby Bóg poprosił Jeremiasza nie tylko o odbycie tej podróży tylko raz, ale i dwa razy, aby odbył tę długą podróż i zakopał tę szatę. Możliwe, że użyte tu hebrajskie słowa Parah zamiast być rozumiane jako odniesienie do Eufratu, oddalonego o 550 mil.

Może to być miejscowość zwana Parah, o której wspomina się w kilku miejscach Starego Testamentu i która znajduje się zaledwie cztery mile na północny zachód od Anatot, rodzinnego miasta Jeremiasza. Zatem zamiast Eufratu prawdopodobnie mamy odniesienie do Parah. Udaje się więc do oddalonego o kilka mil Parah.

Zakopuje je, wraca później, a następnie podnosi to płótno przed ludzi i przypomina im, że tak myśli o tobie Bóg. Puentę aktu znaku podano nam w wersecie 11. Mówi on, jak przepaska biodrowa przylega do bioder człowieka, tak przyłgnąłem do mnie cały dom Izraela i cały dom Judy, aby oznajmić, że Panie, aby byli dla mnie ludem, imieniem, chwałą i chwałą, ale nie chcieli słuchać.

Dobra. Zatem jest w tym coś więcej niż tylko prorok trzymający swoją świętą bieliznę i mówiący ludziom, że odzwierciedla to ich zrujnowany stan. Przede wszystkim przepaskę na biodra wykonywano z lnu.

Przepaska na biodra została wykonana z drogiego, cienkiego kawałka materiału. Płótno było materiałem używanym na szaty kapłana, rozdział 16 Księgi Kapłańskiej. Możemy zatem przedstawić fakt, że len reprezentuje kapłański status ludu Izraela.

Izrael nie tylko miał Lewitów, którzy służyli jako kapłani, ale jako naród nazywano ich 19 rozdziałem Księgi Wyjścia, królestwem kapłanów. W ten sam sposób, w jaki odbywały się rytuały poświęcenia kapłanów, gdy Izrael zawierał przymierze z Panem, Pan pokropił ich krwią i poświęcił ich. Jako lud wyznaczał ich na swoich kapłanów.

I myślę, że pościel być może jest tego reprezentacją. Bóg także wprowadził tych ludzi w bliską, intymną relację. Przepaska na biodra, czyli przepaska na talię, to coś, co nosi się blisko ciała.

zatem fakt, że Bóg miał bardzo bliską, osobistą więź z ludem Izraela. I rzeczywiście jest napisane w wersecie 11: Jak przepaska biodrowa przylega do bioder człowieka, tak przyłgnąłem do siebie cały dom Izraela i cały dom Judy – wyrocznia Pana. Czasownik, który jest tam użyty, to dawaq.

Przypomina nam to rozdział 2, werset 24 Księgi Rodzaju, gdzie mężczyzna i kobieta wchodzi w związek małżeński i przylegają do siebie, dawaq. Młody człowiek opuszcza ojca i matkę i przyłgnie lub złączy się ze swoją żoną, oddając się im, aż staną się jednym ciałem. Pan wprowadził Izrael w tego rodzaju intymną relację ze sobą.

Przepaska biodrowa również to reprezentuje. Ale na końcu tego procesu, pomimo Inianego materiału, pomimo kapłańskiego statusu Izraela, pomimo faktu, że ta szata była noszona blisko ciała, ostatecznym znaczeniem tego jest zrujnowany stan świat. To jest obrzydliwe.

Kiedy Jeremiasz to przywraca, jest to odzwierciedleniem tego, czym Juda stała się dla Pana. Mówi, że Bóg zaprojektował Izrael jako naród, imię, cześć i chwałę. Miały odzwierciedlać narodom chwałę Bożą.

Mieli przyciągać, wywyższać i wywyższać Boga, aby inne narody chciały Go czcić. Kiedy ktoś patrzy na tę zniszczoną przepaskę na biodra, nie ma mowy, żeby uznał ją za atrakcyjną. Kiedy Juda przechodziła przez to doświadczenie, kiedy została zaatakowana przez Babilończyków, popadła w biedę, kanibalizm i wszystkie straszne rzeczy, które się działy.

Nie było w tym nic atrakcyjnego. Na tym etapie swego istnienia Juda stała się pod względem duchowym i fizycznym narodem zrujnowanym. Możesz zobaczyć, jak działa ten znak, wizualna demonstracja zniszczonej przepaski na biodra reprezentuje to znacznie skuteczniej niż po prostu prorok głoszący to przesłanie.

Podnosi przepaskę na biodra. Możesz zobaczyć, co Bóg o tobie myśli. A to sprawia, że słowa w przesłaniu są jeszcze bardziej skuteczne.

Toczy się na ten temat dyskusja, ale być może mamy także do czynienia z aktem znaku, który następuje w rozdziale 13, wersetach 12 do 14. Nie jesteśmy pewni, czy Jeremiasz używa tutaj po prostu przysłowia, czy też istnieje wizualna demonstracja, która pasuje do tego to, ale posłuchajcie, co mówi w rozdziałach 13, 12 i 14. Odzwierciedla to także zrujnowany stan Judy, zerwane przymierze i fakt, że nie mogą już dłużej wypełniać celu, jaki wyznaczył im Bóg.

Werset 12 mówi; powiesz im to słowo. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy dzban napełni się winem. Możliwe więc, że mamy tu do czynienia ze znakiem.

Wydaje się, że jest to może przysłowiowe stwierdzenie lub coś w tym rodzaju. To cytata. Każdy dzban będzie napełniony winem.

Być może prorok przynosi flaszkę lub dzban, a może nawet bukłak zawierający wino. Trzyma go przed ludźmi i przyciąga ich uwagę. Prorok nie tylko da nam wyrocznnię.

Ma tu wiadomość w sprawie butelki z winem. Co nam powie? I zaczyna od stwierdzenia, które mówi, że każdy dzban będzie napełniony winem. Teraz jest tak, OK, ludzie mu odpowiedzą.

Wydaje się to dość oczywiste i to właśnie ludzie powiedzą. I powiedzą wam: Czyż nie wiemy, że każdy dzban będzie napełniony winem? To prawie tak, hm, rozumiemy. Celem butelki na wino jest przechowywanie wina.

Jeremiah, nie mówisz nam niczego, czego byśmy nie wiedzieli. Ale oni wciąż się zastanawiają, skoro prorok prawdopodobnie trzyma tę butelkę, co powie? Zaczyna od tego rodzaju oczywistego stwierdzenia, które trochę ich denerwuje, ale butelka rodzi pewne pytania. Wino zwykle skłania nas do myślenia o przynajmniej orzeźwieniu.

Skłoniłoby nas to do myślenia o jakiejś świątecznej okazji, uroczystości, ale dzban wina będzie reprezentował coś innego. I oto puenta. Czy po tym, jak powiedzą Jeremiaszowi, nie sądzisz, że wiemy i rozumiemy, że każdy dzban powinien być napełniony winem? Wtedy powiesz im, tak mówi Pan: Oto napełnię pijaństwem wszystkich mieszkańców tej ziemi.

Królowie zasiadający na tronie, kapłani, prorocy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy. W porządku, to nie będzie pozytywny znak. Butelka wina w tym momencie nie reprezentuje orzeźwienia, uroczystości, ślubu czy żniw, kiedy ludzie zbierają się, aby świętować.

W tym przypadku butelka wina reprezentuje sąd. A ludzie wkrótce upoją się mocnym, potężnym sądem Bożym, który ich przytłoczy. I tak jak osoba pijana, będą się zataczać pod ciężarem tego wyroku.

Prorok w podobny sposób używa wina w 25. rozdziale Jeremiasza, kiedy mówi o Judzie pijącej kielich wina Bożego sądu, a także o wszystkich innych narodach. I być może w tej szczególnej sytuacji mógł dokonać innego znaku. Być może trzymał kielich z winem w górze.

I znowu ludzie myślący, że on ma zamiar wznieść toast i uczcić jakąś uroczystość lub coś w tym rodzaju, co jest sygnalizowane. I mówi o odurzającej mocy sądu Bożego. To wino nie reprezentuje niczego radosnego, a raczej coś negatywnego.

A potem jest tak napisane, werset 14, i roztrzaskam ich jednych o drugich, ojców i synów razem, wyrocznia Pana. Nie będę się nad nimi litować ani nie oszczędzę ich, ani nie zlituję się nad nimi, aby ich nie zniszczyć. Gdy ludzie będą pijani, staną się jak butelki z winem, które uderzają o siebie, aż w końcu pękną i zostaną rozbite.

Naprawdę mamy to samo zdanie co do zniszczonej przepaski biodrowej. Przeznaczenie obiektu nie zostanie zrealizowane. Przepaska na biodra została zaprojektowana do noszenia blisko ciała.

Stało się zniszczonym ubraniem. Juda został stworzony, aby żyć w bliskiej więzi z Bogiem i odzwierciedlać narody Jego chwałę, swoje imię i cześć. Przez swój grzech nie mogą osiągnąć tego celu.

Do przechowywania wina wykonano butelkę na wino. Miało to swój cel. Ale te flaszki z winem zostaną rozbite z powodu pijaństwa, które Bóg sprowadzi na ludzi.

Ponownie nie spełnią swojego celu. Nie jesteśmy więc pewni, czy w rozdziałach 13, 12–14 miał miejsce rzeczywisty akt znaku, czy nie, ale możemy sobie wyobrazić, że być może gdy Jeremiasz będzie głosił to przesłanie, będzie trzymał butelkę wina, a ona stworzy pytanie, które zadają ludzie. To wzbudzi ich zainteresowanie.

Dzięki temu wiadomość w ich umysłach stanie się jeszcze bardziej godna uwagi. To jest początek kilku znaków, które będą miały miejsce w całej Księdze Jeremiasza, gdzie znowu prorok zrobi wszystko, co w jego mocy, aby ludzie usłyszeli przesłanie. Poselstwo, które Bóg przygotowuje, aby zesać na nich sąd, jest tak pilne, że prorok popadnie w skrajność.

Podjmiemy wszelkie konieczne desperackie kroki, aby mieć pewność, że ludzie usłyszą przesłanie. Pozwólcie więc, że przeanalizuję niektóre inne znaki występujące w Księdze Jeremiasza. W większości przypadków służą one do przekazania przesłania sądu.

Będą pewne okazje i sytuacje, w których znak zostanie użyty do wskazania czegoś pozytywnego. Następnym aktem znaków, o którym porozmawiamy i skupimy się na nim nieco bardziej, to akty znaków powiązane z dwiema wizytami Jeremiasza u Pottera w rozdziałach 18 i 19. W ten sam sposób, w jaki Akt znaku dotyczący dzbanka z winem dotyczy ceramiki, akt znaku związany z tym zobaczymy również w rozdziałach 18 i 19.

Następny znajduje się w 27 rozdziale Jeremiasza. Jeremiasz wychodzi na ulice Jerozolimy, aby powiedzieć ludziom o nadchodzącym sądzie, że Bóg podda ich niewoli Babilonu. I znowu, aby to przesłanie było potężniejsze i miało większy wpływ na ludzi, Jeremiasz nie tylko je głosi, ale symbolizuje je, nosząc zwierzęce jarzmo na szyi i ramionach, gdy głosi to przesłanie.

Zatem Jeremiasz nie tylko mówi, tak mówi Pan: spójrz, pójdziesz do niewoli Babilonu, słuchaj słowa Pańskiego. Jeremiasz niesie to jarzmo, a może nawet pod jego ciężarem, kiedy chodzi wokół tego drewnianego jarzma, mówiąc ludziom, że zostaną umieszczeni w niewoli Babilonu. A to zwierzęce jarzmo skutecznie symbolizuje ich polityczne podporządkowanie Babilonowi.

Myślę więc, że jest to przesłanie, o którym ludzie na pewno będą rozmawiać po zakończeniu. Czy widziałaś, co zrobił dzisiaj Jeremiasz? W 32. rozdziale Jeremiasza mamy pozytywny akt znaku, w którym Jeremiasz zamierza odkupić lub wykupić

majątek rodzinny od swojego kuzyna, Chanamela. Hanamel musiał sprzedać tę nieruchomości.

W prawie Starego Testamentu rozdział Księgi Kapłańskiej 25 mówi, że gdy członek rodziny musiał sprzedać nieruchomości z powodu długu lub z innego powodu, obowiązkiem pozostałych członków rodziny było pomóc tej osobie poprzez odkupienie nieruchomości. Majątek miał pozostać w rękach tej samej rodziny, ponieważ było to ich dziedzictwo od Pana. Zatem Jeremiasz wypełnia odpowiedzialność prawną określoną w prawie, ale ten konkretny czyn staje się także aktem znaku.

Ponieważ Jeremiasz kupuje tę posiadłość tuż przed momentem, kiedy Babilończycy mają zamiar zająć tę ziemię i wysłać lud Judy na wygnanie, to znaczy, w świetle okoliczności politycznych tamtego dnia, dla Jeremiasza naprawdę nie miało to sensu kupić ziemię. Wypełniał to, co powiedział Księga Kapłańska 25, ale wiesz, hej, jeśli Babilończycy przyjdą, aby zająć tę ziemię, dlaczego mielibyśmy się tym przejmować? Ale Jeremiasz bardzo ostrożnie kupuje tę ziemię.

Baruch starannie spisuje te dwa dokumenty, poświadczające, że Jeremiasz jest właścicielem tej ziemi, że przechodzi ona z powrotem w ręce rodziny, a celem tego było przekazanie ludziom nadziei, że wrócą do tej ziemi i że ziemia kiedyś znów stać się ich. Powtórzę raz jeszcze: jeśli Babilon ostatecznie będzie posiadał tę ziemię na stałe, nie ma powodu odkupywać tego pola. Nie ma powodu przechodzić przez ten proces prawny, podczas którego Jeremiasz ustanawia właściwą własność ziemi, ale był to skuteczny sposób, nie tylko mówiący proroka: „Patrz, Pan nas sprowadzi z powrotem, Pan przywróci nam los” . .

Ten szczególny czyn w sposób wizualny wywarł na ludziach nadzieję na powrót z wygnania. Kolejny znak znajdujemy w 43. rozdziale Jeremiasza i był to znak dokonany wobec żydowskich uchodźców, którzy zabrali Jeremiasza do Egiptu. Udali się do Egiptu, ponieważ próbowali uniknąć odwetu ze strony Babilończyków za zabójstwo Geda Aliasza.

Wierzyli, że udając się do Egiptu i zmieniając położenie geograficzne, uda im się uciec przed Nabuchodonozorem. Co ważniejsze, wierzyli, że uda im się uniknąć konsekwencji grzesznych wyborów Judy dokonanych w ostatnich latach. Cóż, Jeremiasz przypomniał im, spójrzcie, wyjazd do Egiptu wam nie pomoże, ponieważ Bóg będzie sądził Egipcjan w taki sam sposób, w jaki osądził Judę.

Nabuchodonozor przyprowadzi swoje wojska do Egiptu w ten sam sposób, w jaki szedł na Judę. Wydam króla Egiptu w ręce Babilonu, tak samo jak wydałem króla Judy. Wiemy, że później, choć Nabuchodonozor nie podbił Egiptu, to jednak go najechał.

Cóż, żeby to przesłanie było żywe i prawdziwe, i znowu, ponieważ ma do czynienia z ludźmi, którzy mają twarde serca, są zbuntowani, nie chcą naprawdę słuchać tego, co mówi prorok, on coś zrobi aby mieć pewność, że przyciągnie ich uwagę. Mówi nam, że Jeremiasz udaje się do miejsca przy wejściu do domu faraona w Tofanes w Egipcie. Nie jestem pewien, jak dokładnie tego dokonał, ale Jeremiasz faktycznie zamierza rozkopać chodnik przy wejściu do domu faraona.

Zamierza tam zakopać kamienie w ziemi. Te kamienie przedstawiają fundamenty tronu Nabuchodonozora, który zostanie tam umieszczony, gdy Nabuchodonozor wejdzie do tej ziemi. Mogę sobie wyobrazić, jak wyprowadza ludzi, pokazuje im, spójrz, to tutaj Nabuchodonozor zamierza ustanowić swoją władzę.

Miejmy nadzieję, że zrobił to w czasie, gdy Egipcjanie też nie do końca wiedzieli, co się dzieje. Ale mam na myśli, że to dość wywrotowa rzecz. Ale Jeremiasz chce, żeby nie tylko usłyszeli przesłanie, ale także je zobaczyli.

Ostatni akt znaku dokonany jest w kontekście służby Jeremiasza w 51. rozdziale Jeremiasza. Tego szczególnego aktu znaku dokonuje Sariasz, który jest skrybą, który wydaje się być bratem głównego skryby Jeremiasza, Barucha. Sariasz udaje się z Sedekiaszem do Babilonu w czasie, gdy Babilończycy mają się tam stawić.

Ogłasza i głosi orędzia sądu, które Jeremiasz głosił na temat Babilonu. Te szczególne sądy dotyczące Babilonu, przesłania proroka, znajdują się na osobnym zwoju. Sariah zabiera ze sobą ten zwój.

Następnie po przeczytaniu jest napisane, że bierze zwój, przywiązuje do niego kamień i wrzuca zwój do rzeki Eufrat, co poprzez odczytanie tego przesłania i dokonanie tego aktu oznacza ostateczny sąd Babilonu. Babilon miał zostać zniszczony i nigdy już nie powstać. Babilon był jak zwój przywiązany do skały, która była skazana na zagładę i nigdy już nie powstanie.

Przesłanie proroka mówiło o zniszczeniu Babilonu. Akt znaku pokazał to w jeszcze dobitniejszy sposób. Myślę, że to głoszenie wiąże się z faktem, że ludzie, którym Jeremiasz służył przez cały czas swojej posługi, rzeczywiście mają twarde serca.

To tak jakby próbować dotrzeć do małych dzieci. Czasami w przypadku małych dzieci najlepszym sposobem na przekazanie im przesłania jest nie tylko powiedzenie im czegoś, ale także wykonanie tego w praktyce; to właśnie czynią prorocy. Mamy teraz inne przykłady w księgach proroczych i wspomnę tylko o kilku innych prorokach, którzy wykonują kilka całkiem interesujących znaków, aby zademonstrować i żywo odegrać swoje przesłanie.

W rozdziale Izajasza 20 Pan nakazuje prorokowi Izajaszowi chodzić nago i boso i głosić w ten sposób przez trzy lata. Myślę, że przykułoby to uwagę ludzi w niedzielny poranek w kościele. W tym tygodniu nasz kaznodzieja głosił nago i boso.

Miało to jednak na celu pokazanie, co stanie się z Egipcjanami, aby zniechęcić lud Judy i przywódców Judy do zawierania z nimi jakiegokolwiek sojuszu wojskowego. Czy myślisz, że Egipcjanie pomogą ci uciec przed Asyryjczykami? To się nie uda, bo sami zostaną poniżeni. Aby podkreślić tę jedną kwestię, dowiadujemy się, że Izajasz głosił nago i boso przez trzy lata.

Myślę, że prorok, który być może był mistrzem aktu znaku, wyjdzie nawet poza zakopanie bielizny. Prorokiem będącym mistrzem aktu znaku jest prorok Ezechiel. Czytamy o niektórych znakach, które Ezechiel wdrożył w swojej służbie, ponownie aby uczynić orędzie żywym dla ludzi, którym głosił.

Ezechiel usługiwał wygnańcom przebywającym w Babilonie w tym samym czasie, gdy Jeremiasz służył mieszkańcom tej ziemi. Ludzie na wygnaniu, którym głosił Ezechiel, mieli równie zatwardziałe serca jak Jeremiasz. Jak więc w jakikolwiek możliwy sposób uczynić dla nich tę wiadomość realną? Ezechiel chciał, żeby zrozumieli, że sąd Boży się nie skończył.

Chociaż mieszkali w Babilonie, miał nadejść większy sąd i większe wygnanie, gdy Babilończycy najechali i zdobyli Jerozolimę oraz sprowadzili tam więcej swoich rodaków. Nie prędko wracali do domu. Aby więc to przesłanie było żywe, rozdziały Ezechiela 4 i 5 mówią nam, że Ezechiel zbudował model Jerozolimy na kamieniu.

Na tym małym modelu zbudował rampy oblężnicze. To jak prorok bawiący się klockami Lego. Umieszcza żelazną płytę na zewnątrz tego modelu, a następnie siada po drugiej stronie żelaznej płyty, co przedstawia oddzielenie Boga od Jego ludu z powodu ich grzechu, a model przedstawia oblężenie Jerozolimy, które nastąpi po powrocie Babilończyków i ponownie spustoszyć ziemię.

W związku z tym Ezechiel wychodzi i kładzie się na lewym boku przez 390 dni, co symbolizuje winę za grzechy Izraela. Następnie wychodzi i kładzie się na prawym boku przez 40 dni, co wyobraża grzech i winę Judy. A on po prostu tam leży.

I możesz sobie wyobrazić rozmowy, które to zapoczątkowało wśród ludzi. Czy widziałeś, co dzisiaj robi Ezechiel? Cóż, robi to samo, co robił przez 238 innych dni. Leży na boku.

Czasami mówi nam, że Ezechiel milczał. Nie był w stanie mówić, dopóki Bóg nie włożył mu wiadomości w usta. Zatem prorok po prostu leży na boku.

Widziałeś go? Miejmy nadzieję, że po 430 dniach wiadomość dotrze do nich. Ale rzeczywistość jest taka, że nawet po tym tak naprawdę nie słuchali. Tak więc Ezechiel zamierza zrobić także inne rzeczy, które towarzyszą temu znakowi, aby pokazać okropności i realia wygnania, przez które ludzie będą przechodzić.

W pewnym momencie goli włosy na twarzy i głowie. I jest napisane, że bierze włosy, gdy już całkowicie wyłysieje. Jedną trzecią rzuca na wiatr, aby reprezentować lud uprowadzony na wygnanie.

Bierze miecz i obcina jedną trzecią swoich włosów, aby przedstawić ludzi, którzy zginęli w bitwie. Spala jedną trzecią z tego. A potem bierze tylko kilka małych pasm włosów, wkłada je za pasek i reprezentują one resztkę, która pozostanie po wydaniu tego sądu.

Bóg nakazuje mu upiec chleb z kilku różnych rodzajów zbóż. I nie chodzi tu o to, żeby dać nam przepis na naprawdę zdrową formę chleba. Dzisiaj jest chleb Ezechiela, który używa podobnego ciasta i niektórzy uczniowie mówią mi, że jest całkiem dobry.

Ale to, co miał za zadanie przekazać ten znak, to stan głodu i to, jak mało będzie żywności; trzeba będzie wziąć wszystko, co się ma, i upiec z tego chleb. Ezechiel może jeść tylko osiem uncji jedzenia dziennie i popić niewielką ilością wody. Znowu głód, susza i brak żywności i wody – takie będą warunki wygnania.

I to właśnie ma reprezentować. Bóg mówi mu również, że ma przygotować ten chleb, gotując go na ludzkich odchodach. Ponownie, warunki wygnania zabiorą Izraelitów do nieczystej ziemi, gdzie nie będą musieli lub nie będą mogli martwić się ideami i praktyką czystości fizycznej.

Dla Ezechiela, który pochodził z rodziny kapłańskiej, była to rzecz straszna. I mówi: Panie, nigdy się tak nie skalałem. Dlatego Bóg pozwala mu gotować ten chleb na zwierzęcym łajnie zamiast na ludzkich odchodach.

W rozdziale 12 Ezechiel pakuje swoje rzeczy, kopie dziurę w ścianie i ukazuje ludziom, co będzie dla mieszkańców Jerozolimy, gdy pójdą na wygnanie. Dlatego prorocy, zwłaszcza Jeremiasz i Ezechiel, często będą używać znaków jako żywego sposobu dotarcia do niektórych upartych ludzi, być może w ten sam sposób, w jaki rozmawiałbyś ze swoimi dziećmi, gdy nie idą cię wysłuchać. Nie chodzi o to, aby przekazać nieadekwatność ludzkich słów lub słów, które Jeremiasz komunikował ludziom.

Podkreśla ich znaczenie. Naprawdę musisz tego posłuchać. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby przykuć twoją uwagę.

Cóż, jednym z najciekawszych z tych znaków-aktów są dwie wizyty Jeremiasza u garncarza w Jeremiasza 18 i 19. W porządku, oto fragment, rozdział 18, i oto polecenie, które daje mu Pan. Począwszy od wersetu pierwszego, słowo Pana, które doszło do Jeremiasza, mówiąc: Wstań, zejdź do domu garncarza, a tam pozwolę ci usłyszeć moje słowa.

Poszedłem więc do domu garncarza, a on pracował przy swoim kole, a naczynie, które wyrabiał z gliny, zepsuło się w ręku garncarza, więc przerobił je na inne naczynie, tak jak garncarz uznał za dobre . W porządku, co to próbuje przekazać? Oto wyjaśnienie, wersety piąte i następne. Wtedy doszło do mnie słowo Pana i rzekło: Domu Izraela, czy nie mogę postąpić z wami tak, jak uczynił ten garncarz – wyroczenia Pana? Oto jak glina w ręku garncarza, tak wy jesteście w moim ręku, domu Izraela.

Jeśli kiedykolwiek oświadczę w sprawie narodu lub królestwa, że je wyrwę, złamię i zniszczę, i jeśli naród, o którym mówiłem, odwróci się od swego zła, zlituję się nad nieszczęściem, które zamierzałem wyrządzić To. A jeśli kiedykolwiek oświadczę o narodzie lub królestwie, które sprowadzę i zasadzę, i jeśli ono będzie czynić zło w moich oczach, nie słuchając mojego głosu, wówczas zrezygnuję z dobra, które zamierzałem mu wyświadczyć . Dlatego teraz powiedz mężom judzkim i mieszkańcom Jerozolimy: Tak mówi Pan: Oto przygotowuję na was nieszczęście i obmyślam plan przeciwko wam.

Odwróćcie wszystkich od jego złej drogi i poprawcie swoje postępowanie i swoje czyny. Oto co dała wizyta u garncarza. Po pierwsze, sam obraz lub idea Boga jako garncarza jest bardzo skuteczna.

Jest to przypomnienie faktu, że Pan jest suwerennym stwórcą. Jest suwerennym stwórcą całej ludzkości. Słowo określające garncarza, yotzer, jest imiesłowem używanym jako rzeczownik czasownika yatsar, który można znaleźć w historii stworzenia w rozdziale 2 Księgi Rodzaju. Bóg stworzył yatsara, człowieka.

Widzimy Boga przedstawionego w Księdze Rodzaju 2 jako tworzącego człowieka, tworzącego Adama z błotnej lalki. A Bóg jako yotzer, jako garncarz formuje tę lalkę z błota, a potem tchnie w nią życie. To samo słowo zostało użyte tutaj do opisu Boga jako garncarza. Kształtując i formując ludzkość, możemy sobie wyobrazić Boga, który czyni to w stworzeniu.

Bóg był także stwórcą ludu i narodu izraelskiego. Uformował ich i wybrał jako naród, i uczynił ich swoim specjalnie wybranym ludem. Izajasz 64:8 tak mówi, ale teraz, Panie, jesteś naszym ojcem.

Jesteśmy gliną, a ty garncarzem. Wszyscy jesteśmy dziełem Twoich rąk. I tak Bóg jako pierwszy, kształtujący, przede wszystkim stwórca całej ludzkości, także kształtujący i twórca narodu izraelskiego, wszystko to wiąże się z wizerunkiem garncarza.

W garncarzu widzimy aspekt Bożej suwerenności. I Jeremiasz powie tutaj: Domu Izraela, czy nie mogę postąpić z wami tak, jak zrobił ten garncarz? Paweł używa tego obrazu w 9. rozdziale Listu do Rzymian, mówiąc o Bogu okazującym miłosierdzie ludowi Izraela i Bogu, który zatwardza serce faraona. Pan ma prawo zatwardzić, okazać miłosierdzie lub wydać sąd, ponieważ jest garncarzem.

Może zrobić z ludźmi co chce. I stwarza jedne naczynia na naczynia miłosierdzia, a inne na naczynia zagłady. A kiedy czytasz w tym kontekście, nie oznacza to oddzielenia ich odpowiedzi od Boga, ale Pan ma tego rodzaju suwerenność nad naszym życiem.

Pan ma taką władzę nad ludem Izraela. Może je kształtować i formować oraz robić z nimi, co chce. Ale interesującą rzeczą jest to, że w tym stwierdzeniu, które dużo mówi o Bogu i jego suwerenności oraz o tym, że Bóg i jego suwerenność może zrobić z Izraelem, co chce, znajduje się fragment, który ma wiele wspólnego z tym, jak Izrael zareaguje do Boga.

I że Bóg, jako garncarz, nie tylko je formuje, kształtuje i zamienia w marionetki. Bóg ich kształtuje i kształtuje na wiele sposobów w oparciu o ich reakcje na Niego. Zatem przesłanie, które słyszymy podczas pierwszej wizyty Jeremiasza u garncarza, jest dokładnie tym, co słyszeliśmy w całości w rozdziałach od 1 do 25 Jeremiasza.

Bóg ogłasza sąd nad Judą, ale jednocześnie daje im szansę powrotu. A w Księdze Jeremiasza, we wczesnej księdze lub w pierwszych rozdziałach Jeremiasza, wróć do Pana, wróć do Pana, te wezwania są wszędzie. Stopniowo zmniejszają się w tej części książki, w której się znajdujemy.

Następnie, w rozdziałach od 21 do 25 na końcu tej sekcji, niewiele jest mowy o powrocie. Ten fragment ukazuje nam to samo. Izrael ma możliwość powrotu do Boga.

Chociaż uległy zepsuciu i zniszczeniu, glina jest nadal mokra. Ich serca wciąż można formować i kształtować. A jeśli zwrócą się do Boga, Bóg przekształci ich i zreformuje w coś pięknego.

A zatem dokładnie to widzieliśmy w Księdze Jeremiasza aż do tego momentu. Nacisk, jaki położyliśmy na wezwania do powrotu, wciąż istnieje szansa na zmianę ich postępowania i uniknięcie sądu, który Bóg planuje na nich sprowadzić. W rozdziale 18, wersety od 5 do 11, te wersety, które czytamy, być może są jednymi z najważniejszych wersetów lub fragmentów w całej Księdze Jeremiasza.

Myślę, że jest to zasada teologiczna leżąca u podstaw całej posługi Jeremiasza i pod wieloma względami służby proroków. Jeśli Pan ogłosi sąd nad ludem, a jest to

szczególnie napisane w wersecie 7, jeśli kiedykolwiek oświadczę o narodzie lub królestwie, które wykopię, połamię i zniszczę, pamiętajcie, że to są czasowniki z rozdziału 1 wersetu 9 podsumowujące służbę Jeremiasza. Jeśli Bóg ogłosi, że będzie sądził, jeśli zamierza wyrwać, zerwać i zniszczyć, jeśli ten naród odwróci się od swego zła, jeśli pokażą, do czego Bóg wzywa Izrael, to Bóg tego dnia zlituje o klęsce, którą zapowiedział, że na nich sprowadzi.

Tak więc, ilekroć prorocy ogłaszali sąd, po prostu nie mówili, że to właśnie uczyni Bóg, jest to wyryte w kamieniu, nie można tego naprawić, nie można tego zmienić. To, co mówili prorocy, jest tym, co Bóg zamierza zrobić. A to są cienie tego, co się stanie, jeśli nie zmienicie swojego postępowania.

Ale w tym momencie, podczas pierwszej wizyty u garncarza, gdy garncarz bierze zepsutą ceramikę, przekształca ją i reformuje, Izrael w tym momencie, Juda w tym momencie swojej historii, mają szansę zmienić swoje postępowanie i oszczędzić im osąd. Dlatego pod wieloma względami wyobrażam sobie, że rola proroków jest podobna do ducha Przyszłych Świąt Bożego Narodzenia w Opowieści wigilijnej Charlesa Dickensa. Duch przyszłości Bożego Narodzenia nie pojawia się tylko po to, by ogłosić zagładę Scrooge'a i tak właśnie będzie, tak to właśnie będzie. Jest po to, aby dać mu ostrzeżenie, aby miał szansę zmienić swoje postępowanie, a jeśli to zrobi, te cienie zamienią się w inną rzeczywistość.

Zatem w pewnym sensie prorok nawiedza Izrael jak duch przyszłości Bożego Narodzenia, mówiąc, że właśnie to Bóg uczyni, ale wciąż istnieje możliwość zmiany ich postępowania. Bóg wszedł w relację dawania i brania z ludźmi, w której jest suwerennym garncarzem. On kształtuje i formuje, i robi z życiem ludzi, co chce.

Ale interesujące jest to, że we fragmencie, który tak bardzo podkreśla suwerenność Boga, kładzie się tutaj także nacisk na ludzką reakcję i na kształtowanie przez Boga swoich reakcji i decyzji w świetle tego, jak ludzie na Niego reagują. Czasami u proroków powiedzą coś takiego: jeśli pokutujecie, jeśli zmienicie swoje postępowanie, wówczas Bóg zlituje się i nie ześle sądu. Ale są też inne czasy u proroków, kiedy nie wydaje się, aby naprawdę istniały jakiegokolwiek warunki lub możliwości zmiany.

Ale nawet w takich przypadkach Bóg jest gotowy zmienić swój sposób działania, jeśli ludzie będą Mu reagować we właściwy sposób. Może się to zdarzyć również w pozytywny sposób. Jeśli Bóg obiecuje zrobić coś pozytywnego i wtedy tak się stanie, w wersecie 9 użyje czasowników pozytywnych w odniesieniu do służby Jeremiasza.

Jeśli kiedykolwiek oświadczę w sprawie narodu lub królestwa, że je odbuduję i zasadzę, pamiętajcie, że jest to przesłanie zbawienia przekazane przez Jeremiasza. Jeśli ten naród odwróci się i będzie czynił zło, wówczas Bóg może odstąpić również

od zesłania dobra. Zatem działania Boga opierają się na reakcjach, jakie ludzie Mu dają.

I jakkolwiek jest nasz system teologiczny, musimy zdać sobie sprawę, że ma tu miejsce prawdziwe dawanie i dokonywanie. Gdziekolwiek to umieścisz, Bóg jest gotowy zmienić zdanie. I znowu, nie jest to pogląd, że Pan ma ograniczone informacje lub że zmienia zdanie pod wpływem kaprysu.

Ale Pan zna wszystkie różnorodne możliwości reakcji ludzi na Niego. Jego ostateczne postępowanie opiera się na ich reakcjach. Teraz podam kilka przykładów tego.

Kiedy prorok Jonasz udaje się do miasta Niniwa w rozdziale 3 Jonasza, prorok mówi: W ciągu 40 dni Niniwa zostanie zniszczona. Nie ma z tym żadnych warunków. Bóg nie mówi, że mogę wysłać sąd.

Istnieje możliwość, że tak się stanie. Jonasz nie mówi: Jeśli nie zmienicie swojego postępowania, oto, co uczyni Bóg. Tak naprawdę Jonasz nie chce, żeby zmienili swoje postępowanie.

Ale w 3.5 jest napisane, że ludzie pokutują. Odwracają się. Założyli wór.

W rezultacie Bóg ulitowuje się i nie zsyła sądu. I mam na myśli, że naprawdę pokutowali. Założyli nawet na zwierzęta wory.

Kiedy to zrobili, Bóg ulitował się, zmienił zdanie i nie zesłał sądu.

Myślę, że interesującą rzeczą u proroków jest to, że robią to mieszkańcy Niniwy. Zatem pojawia się pytanie, dlaczego Bóg przez cały ten czas wołał do Izraela, dlaczego oni tego nie zrobili? Kolejnym tego przykładem jest rozdział 3 Księgi Micheasza, wersety od 9 do 12. Micheasz podaje to słowo sądu.

I pamiętajcie, Micheasz jest prorokiem, który przybył do Judy w stuleciu przed Jeremiaszem. I mówi do ludu Judy: Biada tym, którzy są głowami domu Jakuba i przełożonymi domu Izraela, którzy nienawidzą sprawiedliwości i wszystko, co proste, przekrzywiają. OK, to jest oskarżenie.

Oto ogłoszenie. Albo raczej oskarżenie i ogłoszenie. Którzy budują Syjon krwią, Jerozolimę nieprawością.

Jego przywódcy wydają wyrok za łapówkę. Jej kapłani nauczają za pewną cenę. Jej prorocy praktykują wróżenie za pieniądze.

A jednak opierają się na Panu i mówią: Czy Pan nie jest pośród nas? W porządku, werse 12. Dlatego przez ciebie Syjon będzie zaorany jak pole. Jerozolima stanie się kupą gruzu, a góra domu wyżyną zalesioną.

Micheasz mówi, że Bóg zniszczy Syjon z powodu waszej niesprawiedliwości, waszej przemocy, waszego rozlewu krwi, waszego traktowania biednych i zepsucia przywódców. Jerozolima zamieni się w kupę gruzów. Nie ma tam żadnych warunków.

Micał mówi: „No cóż, to może się zdarzyć”. To mogłoby się zdarzyć. Mówi po prostu, że to się stanie.

Ale interesującą rzeczą jest to, że kiedy Ezechiasz i lud zwrócili się do Pana w pokucie, Bóg ponownie ulitował się, tak jak to zrobił z mieszkańcami Niniwy. I nie wydał wyroku. Interesującą rzeczą jest to, że przywódcy Judy pamiętają przesłanie Micheasza, gdy Jeremiasz wygłaszał kazanie świątynne w Jeremiaszu 26.

Zaczynają od stwierdzenia: wiesz, Jeremiasz zasługuje na śmierć za głoszenie wyroku przeciwko domowi Bożemu. Ale jest też kilku starszych, którzy włączają się do dyskusji. I mówią to w Jeremiaszu 26, wersecie 16.

Urzednicy i cały lud powiedzieli kapłanom i prorokom: Ten człowiek nie zasługuje na śmierć. Przemówił do nas w imieniu Pana. Byli też inni starsi ziemi, którzy przemawiali do całego zgromadzonego ludu, mówiąc: Micheasz z Moreszet prorokował za dni Ezechiasza, króla judzkiego, i mówił do ludu judzkiego, tak mówi Pan Zastępów: Syjon będzie zaorane jak pole, Jerozolima stanie się kupą gruzów, a góra domu Pańskiego wyżyną zalesioną.

To jest rozdział 3, werse 12. Wers, który właśnie przeczytaliśmy. Oto jednak reakcja Ezechiasza.

Czy Ezechiasz, król Judy, i cała Juda, zabili go? Czy nie bał się Pana i nie błagał o łaskę Pana? I czy Pan nie ulitował się nad nieszczęściem, które im oznajmił? Ale sami sprowadzimy na siebie tę wielką katastrofę. Spójrzcie, Micheasz głosił przesłanie absolutnego, bezwarunkowego sądu, ale kiedy Ezechiasz zmienił swoje postępowanie i kiedy ludzie okazali skruchę, Bóg ulitował się. Dlatego zawsze istnieje możliwość, że jeśli ludzie odpowiedzą Bogu właściwie, wówczas Bóg zrezygnuje ze zesłania sądu, który postanowił na nich sprowadzić.

Będą jednak inne momenty w Biblii i Starym Testamencie, gdzie będzie powiedziane, że Bóg nie zmienia swojego zdania. 1 Samuela 15, po tym jak odrzucił Samuela. Są to jednak miejsca, w których Bóg wydał wyrok.

Złożył przysięgę. Złożył oświadczenie. Ma kwalifikacje, mówiąc: Nie odwrócę się.

Są to przypadki, w których Bóg nie zmienia swojego zdania. Liczb 23, 19. Bóg nie zmienia swojego zdania.

Nie jest człowiekiem, żeby kłamać, ani synem człowieczym, żeby zmienić zdanie. W tym szczególnym kontekście, ponieważ Bóg złożył Izraelowi pewne obietnice przymierza, które jest zobowiązany wypełnić, dlatego nie zmieni swojego zdania i nie sprowadzi przekleństwa na Izrael, bez względu na to, kto będzie próbował to zrobić. A więc to pierwsza wizyta u garncarza.

Prawdziwa szansa, że Juda musi zmienić swoje postępowanie i uniknąć sądu. Ale rozdział 19 mówi nam o drugiej wizycie u garncarza. Tym razem Pan mówi Jeremiaszowi, aby to zrobił.

Idź i kup glinianą butelkę garncarską. Weź kilku ze starszych ludu i niektórych ze starszych kapłana i udajcie się do doliny syna Hinnoma, u wejścia do bramy gliniastej, i głoście słowa Pana. Dobra.

Więc teraz symbolika tego wszystkiego uległa całkowitej zmianie. Garncarz nie pracuje już przy kole z mokrą gliną, którą można kształtować, ponownie uformować i zreformować. Prorok kupuje teraz naczynie gliniane, dzban garncarski.

To zostało naprawione. Został zwolniony. Jest utwardzony w takim stanie, w jakim jest.

I on wychodzi, i myślę, że to znaczące, nawet miejsce, w którym to się dzieje, w dolinie Hinnom, miejscu, gdzie oddawali cześć bożkom, składali w ofierze dzieci i przelali niewinną krew. I w tym konkretnym przypadku prorok robi to, że bierze to gliniane naczynie, ten dzban garncarski, i rozbija go o ziemię. W porządku.

W tym momencie Juda stracił okazję do pokuty. W rozdziałach Jeremiasza 1 do 25, o rzeczywistości służby Jeremiasza, widzieliśmy zamknięcie wezwań do powrotu. Obie wizyty u garncarza oznaczają dokładnie to samo.

Stracili możliwość odpokutowania. Dlatego jedyną opcją, jaka pozostaje, jest to, aby Bóg zmiażdżył swój lud sądem. W pewnym sensie rozdział 19 przypomina nam o egipskiej praktyce, gdzie gdy Egipcjanie przygotowywali się do bitwy, egipski kapłan, coś w rodzaju magicznego rytuału, zapisywał imiona wrogów Egiptu na tych glinianych naczyniach, a potem rozbijali je o ziemię.

Coś w rodzaju przygotowania ludzi podczas wiecu motywacyjnego na to, że bogowie spowodują sąd nad naszymi wrogami. Tutaj użyto tej samej symboliki. Juda jest wrogiem Boga.

I z powodu strasznych rzeczy, które zrobili w dolinie Hinnom, Bóg jest gotowy ich zniszczyć. Bóg ich osądzi. Nie musiało tak być.

Sami sprowadzili na siebie ten sąd, bo prorok wielokrotnie ich wołał: nawróćcie się do Pana, wróćcie do Niego, zmieńcie swoje postępowanie. Glina jest jeszcze mokra. Nadal można go formować.

Na początku służby Jeremiasza, zanim nastąpiła inwazja babilońska, można było uniknąć tego wyroku. Bóg ustąpi ze zsyłaniem sądu, jeśli odpokutujesz za swój grzech. Jednak w miarę upływu czasu tracili tę szansę.

Byli zatwardziali w swoim grzechu. I jedyne, co pozostało, to Bóg osądzić i zniszczyć swój lud. Na wiele sposobów będziemy wciąż i wciąż słyszeć bardzo podobne przesłanie w Księdze Jeremiasza.

Ludzie mieli okazję do pokuty. Bóg jest Bogiem wielkodusznym. On jest miłosierny.

Jest pełen wierności przymierzu. Nie ma upodobania w śmierci bezbożnego. Bóg dał Judzie wszelką okazję do pokuty.

Świadczy o tym pierwsza wizyta u garncarza. Ale kiedy ludzie nie będą pokutować, Bóg ześle sąd. I to jest przesłanie.

Taki właśnie znak kryje się za drugą wizytą Jeremiasza u garncarza i przesłaniem, jakie przekazał ludowi i przywódcom Judy w tej szczególnej sytuacji.

To jest dr Gary Yates w swojej instrukcji dotyczącej Księgi Jeremiasza. To jest sekcja 17, Jeremiasz 11-20, Prorocze znaki-akty.